

Sygnatura akt I C 11/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Legnica, dnia 16 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Zbigniew Juskiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Malwina Hasiuk

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 r. w Legnicy

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej (...) S. A. w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 80 342,92 złotych (słownie: osiemdziesiąt tysięcy trzysta czterdzieści dwa złote 92/100) z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;
- II. dalej idące powództwo oddala;
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5 417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 2 251,08 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt. IC 11/19

UZASADNIENIE

Powód M. K. (2) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej - (...) S.A. w W. kwoty 80.451,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi za okres od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty - wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną w całości, ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia zarzutu nieważności Umowy kredytu; kwoty 79.991,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi za okres od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty – wskutek braku związania Powoda niedozwolonymi postanowieniami umownymi; oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 04 grudnia 2007 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) waloryzowany kursem waluty frank szwajcarski.

Kredyt w wysokości 280.000,00 zł został wypłacony jednorazowo. Istotnym jest, że kredyt został udzielony na 30 lat, czyli na 360 miesięcy.

Powód oparł swoje roszczenia na następujących podstawach:

w pierwszej kolejności:

- na nieważności umowy kredytu w związku z : (a) niedopuszczalnością samej konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego przewidującego mechanizm waloryzacji ze względu na jej niezgodność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami Prawa Bankowego i Kodeksu cywilnego; (b) wadliwością wskazanych w pozwie klauzul waloryzacyjnych (por. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, Umowy) co zdaniem powoda prowadzi do braku możliwości wykonywania postanowień umowy kredytu; (c) dowolnością w decydowaniu przez bank o wysokości kursu CHF; (d) niedopuszczalnością waloryzacji kredytu bankowego; (e) brakiem określenia kwoty kredytu i naruszeniem zasady walutowości;

ewentualnie:

- na braku związania klauzulami waloryzacyjnymi jako niedozwolonymi postanowieniami umownymi przy zachowaniu ważności umowy kredytu w pozostałym zakresie, co powoduje, iż w ocenie powoda, kredyt od samego początku powinien być traktowany jako uzależniony od kursu CHF przy jednoczesnym zachowaniu korzystnych warunków oprocentowania opartych na stopie referencyjnej LIBOR CHF. Przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych powinny być dokonywane według kursu CHF z dnia uruchomienia kredytu.

Powyżej opisane roszczenie zostało zakwalifikowane przez powoda jako mające charakter świadczenia niezależnego opartego na art. 405 w zw. a art. 410 § 1 i 2 k.c.

Strona pozwana (...) S. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezpodstawnego. Odniosła się do zarzutów powoda wskazując, że strony zgodnie ustaliły, że wysokość zobowiązania będzie ustalana w oparciu o bankową tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz denominowanych dla CHF w dniu spłaty. Powód składając wniosek o kredyt miał możliwość wyboru waluty, kwoty kredytu, okresu kredytowania, celu kredytu. Powód zainteresowany był kredytem denominowanym do CHF. Powód miał również zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu w PLN oraz EUR. W ocenie strony pozwanej kursy tabelach kursowych ustalany był w oparciu o jasno ustalone kryteria, zgodnie z regułami rynkowymi. Ustalane przez bank kursy walut nie odbiegały od kursów ustalanych przez inne podmioty. Ponadto strona pozwana podniosła, że żądanie powoda ustalenia, że kredyt miał być kredytem w złotych polskich oprocentowanym według stawki LIBOR, prowadziłoby do sytuacji, że byłby on hybrydą łączącą korzystne dla powoda aktualne warunki obu kredytów, co skutkowałoby pokrzywdzeniem innych kredytobiorców.

Strona pozwana wskazała, że zawarta przez strony umowa zawierała elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu określone w art. 69 ustawy prawo bankowe, a dodatkowo określone mechanizmy waloryzacji nie naruszają natury kredytu.

Odnosząc się do kwestii abuzywności postanowień dotyczących tabel kursowych i klauzul waloryzacyjnych strona pozwana podniosła, że klauzule zostały uzgodnione przez strony, albowiem przedsiębiorca przyjął propozycję konsumenta. To powód wskazał, że chce zawrzeć umowę kredytu waloryzowaną do CHF. Jednocześnie strona pozwana podniosła, że kwestionowane przez powoda klauzule obejmują główne świadczenia stron, tj. wysokość świadczeń i są sformułowane w sposób jednoznaczny. Ponadto, nawet jeśliby uznać, że klauzule te nie stanowią głównych świadczeń stron, to należą one do elementów konstrukcyjnych umowy.

W dalszej części odpowiedzi strona pozwana wskazała, że klauzule nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie naruszają interesów konsumentów. Podniosła, że w orzecznictwie przyjmuje się, że przeciętny konsument jest konsumentem rozsądnym i uważnym. W dacie zawierania umowy uzasadnione było przekonanie, że kredyt denominowany do CHF był rozwiązaniem korzystnym dla powodów. Jednocześnie wskazała, że bank nie ustalał kursów walut w sposób arbitralny. Bank tworzy Tabele kursowe na podstawie wartości całkowicie od banku niezależnych. Przy ustalaniu czy zostały rażąco naruszone interesy konsumenta należy badać liczne czynniki, także te powstałe po zawarciu umowy, jak sposób wykonywania umowy. Zasady spłaty kredytu nie budziły wątpliwości powoda, skoro dokonywał ich według konkretnych kursów w tabeli. Strona pozwana zaznaczyła, że ustalane przez nią table kursów nie odbiegały w sposób istotny i bez racjonalnego uzasadnienia od średniego kursu walut NBP. Zmiany kursu były zmianą sytuacji na rynku bankowym.

Ustalenie tabeli kursów następowało w sposób określony w regulaminie. Strona pozwana zaznaczyła, że dopóki kurs był do zaakceptowania przez powoda abuzywność klauzul nie miała dla niego żadnego znaczenia. Ponadto powód podpisał informacje o ryzyku związanym z kursem wymiany walut. Strona pozwana podniosła również, że uznanie klauzul za niedozwolone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może spowodować bezskuteczności klauzul w innej umowie niż będącej przedmiotem postępowania o uznanie klauzuli za niedozwoloną. Postanowienie takie nie wiąże sądu orzekającego w ramach kontroli incydentalnej. Jednocześnie przytoczone klauzule niedozwolone nie są tożsame z tymi zawartymi w umowie kredytu.

Strona pozwana wskazała jednocześnie, że nawet jeśli Sąd uzna abuzywność klauzul dot. Tabeli kursów, to strony umowy pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Skutki uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za klauzule umowne nie mogą prowadzić do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego. W tym wypadku właściwa byłaby modyfikacja stosunku zobowiązaniowego poprzez zastosowanie właściwych przepisów dyspozytywnych pozwalających na ustalenie prawidłowego mechanizmu kursów wymiany. Wobec powyższego należałoby zastosować kurs rynkowy.

Strona pozwana podniosła, że brak jest przesłanek uznania roszczeń powodów za zasadne na podstawie przepisów dot. bezpodstawnego wzbogacenia. Strona pozwana nie wzbogaciła się, skoro wpłacona przez powoda kwota stanowi część kwoty, którą bank pierwotnie wydał powodowi. Powodowie przez wiele lat wykonywali umowę w sposób prawidłowy. Ponadto, nawet jeśliby uznać twierdzenia powoda za słuszne, to roszczenie jest przedawnione, albowiem powód domaga się zwrotu opłat ponoszonych okresowo. Termin przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń wynosi 3 lata. Natomiast co do całości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych w okresie między zawarciem umowy, tj. 4.12.2007 r. do 09.01.2009 r. – z uwagi na to, że roszczenie powstało ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. K. (1) w dniu 26 listopada 2007 r. złożył w (...) S. A. z siedzibą w W. / Oddział w L. wniosek kredytowy. Wniósł o kredyt denominowany kursem CHF w kwocie 280.000,00 zł, który miał być przeznaczony na cele mieszkaniowe. Powód miał zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu w PLN, CHF i EUR. Powód zapoznał się z wzorem umowy (...).

Dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 216.

W dniu 04 grudnia 2007 r. strony M. K. (1) i (...) S.A. zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) o nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 umowy, kwota kredytu wyniosła 280.000,00 zł, a jako walutę denominacji wskazano frank szwajcarski. Ustalono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z § 9 umowy kredytu kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu CHF ustaloną zgodnie z paragrafem 2 umowy kredytu w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w Banku.

§ 8 umowy stanowi, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,95 w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i stałej marży banku, która wynosi 1,2 p.p. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna zmienia się w cyklu trzymiesięcznym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny dzień płatności raty.

Powód podpisał informację dla osób ubiegających się o kredyty denominowane, w której wyjaśniono z jakim ryzykiem wiąże się zawarcie umowy o kredyt denominowany.

Dowód:

- umowa kredytu z dnia 04 grudnia 2007 r., k. 22-27,
- ogólne warunki kredytowania, k. 30-33,
- przesłuchanie powoda, k. 216,
- zeznania świadka A. T., k. 215.

(...) S. A. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W..

Dowód:

- bezsporne.

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej 21 stycznia 2019 r..

Dowód:

- zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki, k. 62.

W okresie od 05 stycznia 2009 r. do 05 listopada 2018 r. strona pozwana pobrała z konta powoda, tytułem spłaty kredytu kwotę 196.961,13 zł. W okresie od 05 stycznia 2009 r. do 05 listopada 2018 r. łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych od powoda dla pozwanej tytułem spłaty kredytu wynosiła 116.618,21 zł.

Różnica między sumą pobranych rat przez pozwany bank a sumą należnych rat od powoda wynosi: 80.342,92 zł.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu ekonomii, k. 227-235 i 295 –304.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na dokumentacji dołączonej przez strony do pozwu, sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz dalszych pism procesowych, zeznań powoda i świadków. Dowody z przedłożonych dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nadto nie nasuwały wątpliwości co do ich autentyczności, jak również w zakresie okoliczności w nich stwierdzonych. Tym samym, stanowiły one wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu ekonomii z dnia 21 czerwca 2019 i opinii uzupełniającej z 27 stycznia 2020 roku. W ocenie Sądu, obliczenia zostały sporządzone w sposób rzetelny i profesjonalny, a wnioski końcowe są spójne, logiczne i wyczerpująco odpowiadają na pytania Sądu. W ocenie Sądu, brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania rzetelności i profesjonalizmu biegłego. Mając na uwadze powyższe, Sąd, ustalając kwotę spłaty na dzień 05 listopada 2018 roku, przyjął ustalenia biegłego za własne.

W realiach niniejszej sprawy powód M. K. (1) dochodził od pozwanego banku kwoty 80.451,94 zł tytułem świadczeń nienależnych.

Bezspornym w sprawie był fakt zawarcia przez M. K. (1) z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. 04 grudnia 2007 r. umowy kredytowej (...) nr (...) o kredyt w kwocie 280.000,00 zł denominowany kursem CHF.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu strony pozwanej przedawnienia roszczenia. Strona pozwana wskazała, że roszczenie powodów jest roszczeniem o świadczenia okresowe, w związku z czym przedawnia się z upływem lat 3. W ocenie Sądu stanowisko strony pozwanej nie jest słuszne, gdyż pomimo tego, że powyższe

świadczenie pieniężne, było spełniane w okresowych odstępach czasu, brak jest uzasadnienia dla poglądu, że roszczenie przysługujące powodowi z tegoż tytułu jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Przeciwnie, z tytułu spełnienia świadczenia nienależnego na rzecz pozwanego powodowi przysługuje roszczenie o jednorazowy zwrot całej nadpłaconej kwoty 80.342,92 zł. Uwzględniając przepisy przejściowe przewidziane w ustawie dnia 13 kwietnia 2018 roku – o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, roszczenie to podlega zatem ogólnemu, 10 letniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w art. 118 k.c. Powód złożył pozew w dniu 04.01.2019 r., a więc uwzględniając 10 letni termin przedawnienia, roszczenie o zwrot nadpłaconych rat kredytu przedawniło się względem okresów dotyczących lat 04.12.2007 r. – 03.01.2009 r.

Odnosząc się do zapisów umowy wskazać należy, iż strony ustaliły, że kredyt jest denominowany kursem CHF według Tabeli Kursów (§ 2 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 2 w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu. Na mocy § 9 ust. 2 ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu zgodnie z Tabelą Kursów.

Powód zarzucał nieskuteczność postanowień dotyczących odesłań w zakresie waloryzacji oraz ustalania wysokości kwoty kredytu podlegającej wypłacie i rat spłaty kredytu do kursów obowiązujących w banku tj. abuzywności postanowień umów kredytowych zawartych z bankiem. W ocenie powoda uznanie klauzul waloryzacyjnych za abuzywne skutkuje przyjęciem, że kredyt który został udzielony przez pozwanego bank jest od początku kredytem złotowym oprocentowanym wg stawki LIBOR. Konieczne w sprawie stało się zbadanie, czy kwestionowane przez powoda postanowienia zawartej umowy kredytowej miały charakter abuzywny, determinowało to bowiem dalsze rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Należy jednak zaznaczyć, że umowa kredytu będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie jest umową kredytu walutowego, a umową w złotych polskich waloryzowanej do CHF. W wyżej wymienionej umowie kurs obcej waluty został zastosowany jako miernik wysokości zobowiązania.

Powód wskazywał, że w stosunku do wzorców umowy zawierających uregulowania dotyczące waloryzacji oraz odniesień do Tabeli Kursów Walut Obcych Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał wyroki, w których uznał za niedozwolone klauzule i zakazał pozwanemu bankowi ich używanie. Klauzule zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...) o treści „Kredyt indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” oraz pod nr (...) i treści „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.”

Wskazać należy, że chociaż treść klauzul uznanych za abuzywne zawiera identyczne uregulowania do tych zawartych w umowę pomiędzy powodem a bankiem, to stwierdzenie to automatycznie nie przesądza o bezskuteczności tychże postanowień. W tym zakresie przytoczenia wymaga stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 23 października 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV CSK 142/13 (Legalis nr 739733) zgodnie z którym sam fakt uznania za abuzywną nie powoduje wyłączenia danej klauzuli z obrotu ale winien skutkować rozpoznaniem zarzutu w indywidualnym układzie faktycznym. Innymi słowy, nawet w sytuacji, gdy umowa zawiera postanowienie, które jest uznane za niedozwolone, to w sposób automatyczny nie prowadzi to do uznania, że jest ono niedozwolone w konkretnej umowie z konsumentem. Każdorazowo, bowiem należy ocenić czy spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 358¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 358¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Nadto jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W

szczegółności odnosi się do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Poza sporem w przedmiotowej sprawie było to, że powód miał status konsumenta zawierającego umowę kredytową. Nie budziło to także wątpliwości Sądu.

Dokonując oceny czy konkretne kwestionowane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między bankiem a powodem należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca – w niniejszej sprawie to (...) S.A. w W. i jego następcą (...) S.A. – będzie musiał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową – to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. (tak SA w Szczecinie w wyroku z 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15, Legalis nr 1285021).

Takiej oceny kwestionowanej klauzuli nie zmienia wejście w życie po zawarciu umowy stron ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, Nr 165, poz 984), zwanej „ustawą antyspreadową”. Wprowadzone nią przepisy pozwalały kredytobiorcom, których zobowiązania były między innymi denominowane w walutach obcych, na spłatę swoich zobowiązań wobec banków bezpośrednio w walucie obcej (art. 69 ust 3 ustawy prawo bankowe). Nakazały też bankom w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, ustalenie w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy prawo bankowe). Odnośnie umów zawartych przed jej wejściem w życie ustawa ta w art. 4 stanowiła, że zasady powyższe również mają do nich zastosowanie, jeśli przed wejściem w życie ustawy nie nastąpiła ich całkowita spłata. Zgodnie z treścią zapisów przejściowych w tym zakresie bank dokonywał bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W ocenie Sądu powyższe regulacje, chociaż pozwalały konsumentowi na niwelowanie skutków abuzywnych klauzul umownych dotyczących dowolnego ustalania kursów waluty, to jednak nie znosiły w żaden sposób abuzywnego charakteru tych klauzul. Ich celem nie było też pozbawienie konsumentów ochrony wynikających z art. 385¹ k.c. Konsument nie miał też obowiązku domagania się od banku ukształtowania jego umowy zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy prawo bankowe. W ocenie Sądu orzekającego w sprawie, treść przepisu przejściowego wskazuje na to, że obowiązek zainicjowania tego procesu został złożony na bank. Pozwany bank nie wywiązał się przy tym z niego, pomimo braku podstawy prawnej uzależniającej zmianę zapisów umowy od wniosku konsumenta.

Odnosząc się zatem do zarzutu abuzywności § 2 ust. 2 oraz § 9 ust. 2 w zakresie w jakim ustalają sposób obliczania kwoty wypłaconych środków oraz wysokość każdorazowej spłaty poprzez odesłanie do (...) (...), należy wskazać, że przedmiotem umów zawartych z M. K. (1) jako konsumentem był oferowany przez stronę pozwaną kredyt, stanowiący jej „gotowy produkt”, co oznacza, że opierała się ona na gotowym wzorcu umowy. W tej sytuacji to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do (...) (...)” były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami, co jednakże nie zostało w toku postępowania udowodnione przez bank. W ocenie Sądu Bank tak redagując kwestionowane przez powoda postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienie przyznaje bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Zarówno w umowie jak i w regulaminie nie zostało wskazane w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli.

Wprowadzenie klauzul w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powoda na CHF dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank. Ponadto w wyniku zastosowania niniejszych klauzul kredytobiorcy nie mieli możliwości przewidzenia kosztów związanych z zawarciem umowy. Tym samym, klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14).

W ocenie Sądu z samego faktu podpisania przez niego aprobaty postanowień umownych czy złożenia oświadczenia, że został poinformowany o ryzyku kursowym, nie wynika jednak, że akceptuje on także sposób ustalania kursu waluty przez stronę pozwaną, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była, jak wskazano powyżej, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalenia kwoty kredytu poprzez odesłanie do (...), nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy.

Sąd stwierdził zatem, że abuzywna jest ta część klauzul, która odsyła w § 2 ust. 2, § 9 ust. 2 umowy kredytowej do arbitralnie ustalonego przez bank kursu CHF. W odniesieniu do tej części postanowień zostały bowiem zrealizowane przesłanki z art. 385¹ k.c., gdyż klauzule w tym zakresie są sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i naruszają rażąco interesy powoda. Nie ma bowiem mowy o indywidualnych uzgodnieniach między stronami w tym zakresie, a powód nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień. Sam bowiem fakt podpisania umowy, według przygotowanego odgórnie wzorca nie stanowi o indywidualnych uzgodnieniach, a strona nie wykazała, by ta część umów była objęta negocjacjami między stronami. Znamiennie są w tej kwestii zeznania świadka A. T., która stwierdziła jednoznacznie, że wzór umowy nie podlegał negocjacji.

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów w (...). Powód nie miał wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nim zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Nie miały w tym kontekście znaczenia twierdzenia strony pozwanej, iż ustalane przez nią kursy walut nie odbiegały od kursów rynkowych. Nieuczciwość postanowienia umownego należy oceniać na dzień zawarcia umowy. Tym samym późniejsze zachowania stron danej czynności prawnej, w tym zwłaszcza sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, nie ma znaczenia dla stwierdzenia abuzywności zapisów umownych (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Dzieje się tak dlatego, iż skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego powstaje ex tunc.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna zastrzeżona w umowie kredytowej oraz w będącym jej częścią regulaminie nie wiąże powoda (art. 385¹ § 1 k.c.) ex tunc i ex lege, w związku z czym podlega usunięciu z umowy, która w pozostałej części wiąże strony (art. 385¹ § 2 k.c.).

Przechodząc do dalszych rozważań, Sąd stoi na stanowisku, iż wyeliminowanie abuzywnych klauzul umownych (czyli § 1 ust. 1 Umowy kredytu, w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kursem CHF oraz wyżej wskazywanych już klauzul indeksacyjnych zawartych w § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy) nie skutkuje nieważnością łączącej strony umowy. W ocenie Sądu za punkt wyjścia do rozważań w tym zakresie winno służyć uregulowanie zawarte w art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Z powyższego uregulowania wynika czytelna wola prawodawcy, aby stosunek obligacyjny, pomimo zawarcia w nim niedozwolonych klauzul umownych trwał nadal – z pominięciem jednak tych nieuczciwych warunków. Rozwiązanie to zostało przyjęte

również w polskim prawodawstwie – stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a przede wszystkim w § 2 tego artykułu, w myśl którego jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Prawodawca przyjął zatem rozwiązanie spójne z postanowieniami Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym stosunek obligacyjny łączący konsumenta z kontrahentem trwać będzie nadal, jednakże bez związania konsumenta tymi niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. sankcja braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym niejako wyprzedza sankcję nieważności czynności prawnej. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż w sprawie należało ocenić, czy łączący strony stosunek prawny, nawet przy uznaniu, iż wskazane przez powodów klauzule miały walor niedozwolonych klauzul umownych, pozostawał nieważny, czy też – mając na względzie wyżej przytoczone regulacje – możliwym jest uznanie go za ważny z zastosowaniem sankcji braku związania konsumenta klauzulami abuzywnymi. W ocenie Sądu należało opowiedzieć się za drugim z tych rozwiązań.

W pierwszej kolejności zwrócić tu należy uwagę, iż dostrzegalny jest pewien szkielet stosunku obligacyjnego, który pomimo wyeliminowania niedozwolonych klauzul umownych (uznania, iż niedozwolone klauzule umowne nie wiążą konsumenta), może być w dalszym ciągu przez strony realizowany. I tak uregulowania zawarte w § 2 ust 1 umowy kredytu hipotecznego wskazują, iż bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 280.000,00 zł, zaś § 9 ust 2 i 4 i § 6 tej umowy wskazywał zasady, w oparciu o które następować miała spłata kredytu i stanowił, iż kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Powyższe postanowienia umowne wskazują, iż brak jest przeszkód, aby otrzymany kredyt, który w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul umownych w stosunku do konsumenta, przyjmuje postać zwykłego kredytu złotowego był spłacany – jako zwykły kredyt złotowy – zgodnie z harmonogramem, o którym mowa w umowie kredytu. Pogląd ten nie wzbudza większych wątpliwości w zakresie kwoty kapitału (który możliwy jest do ustalenia w sposób jednoznaczny). Pewien problem pojawia się jednakże na tle ustalenia oprocentowania tego kredytu, które z kolei rzutuje na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej.

Dokonując oceny tego, na jakich zasadach winno być ustalane oprocentowanie takiego kredytu odwołać należy się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zwrócić tu w pierwszej kolejności należy uwagę, iż możliwości stosowania stawki oprocentowania obliczonej w oparciu o wskaźnik LIBOR dla franka szwajcarskiego dla kredytów udzielonych w złotych polskich była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który co do zasady opowiadał się za taką możliwością. W tym zakresie w pierwszej kolejności odwołać się należy do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 r w sprawie o sygn. akt III CSK 159/17. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał m. in. iż: (...) Uznając za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio kreślona w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce prowadzi to do uznania potrzeby utrzymania dla umowy oprocentowania według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostają wszelkie powiązania wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Konieczność przyjęcia takiego wniosku wynika z zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. i wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Próba modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy

bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, nawet jeżeli uznane zostałyby, że pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości UE wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełnienia luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, a zatem umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE). Z punktu widzenia banku, pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Tożsamy pogląd został wyrażony również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 242/18. Podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd Najwyższy w powyższych wyrokach dopuszczał w sposób całkowicie świadomy możliwość utrzymania ważności kredytu indeksowanego, jako kredytu udzielonego w złotych z utrzymaniem również zasad oprocentowania tego kredytu, przy czym w ocenie Sądu Najwyższego bez znaczenia pozostawało tu, iż parametry oprocentowania nie są jakkolwiek związane z walutą kredytu, jak również iż strony zapewne nie zdecydowałyby się na takie uregulowania, gdyby kredyt w pierwotnym zamiarze nie miał charakteru kredytu indeksowanego.

Niejako z drugiej strony zwrócić należy uwagę, na brak możliwości wprowadzenia do umowy innych zasad ustalania oprocentowania takiego kredytu, nawet jeżeli ustalenie takie było na podstawie przepisów prawa krajowego jakkolwiek możliwe do wyinterpretowania. Wskazać tu bowiem należy uwagę na pogląd prezentowany obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym Trybunał wskazał, iż artykuł 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on an przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażają na to zgodę. Powyższe poglądy Sąd w tym składzie w pełni podziela.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż taki kredyt bankowy w pierwszej kolejności może być oprocentowany na dotychczasowych zasadach. Niezależnie od przytoczonej wyżej argumentacji prezentowanej przez Sąd Najwyższy, z której wynika, iż możliwość stosowania stawki LIBOR zachodzi nawet wówczas, gdy strony nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej, Sąd pragnie zwrócić uwagę, iż nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), by strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry, choćby były to parametry właściwe dla innej waluty. Jedynym ograniczeniem zdają się tu być przepisy dotyczące odsetek maksymalnych.

Kwestia oprocentowania takiego kredytu może jawić się jednak jako bardziej złożona. Na potrzeby tych rozważań zwrócić należy w pierwszej kolejności uwagę, iż zgodnie z art 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tj. Dz. U. Z 2018 r. poz. 2187 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak się zatem wydaje zwrot odsetek wraz ze zwrotem kwoty wykorzystanego kredytu jest podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy, co z kolei może implikować pogląd o obligatoryjnym charakterze odsetek. W doktrynie (por. H. Gronkiewicz – Waltz, Prawo bankowe – komentarz, rok 2013 i wskazana tam literatura) podnosi się jednak, iż oprocentowanie kredytu nie jest obligatoryjnym składnikiem umowy o kredyt. Z jednej strony pogląd taki można uzasadnić również tym, iż jakkolwiek prawodawca zdecydował się wprowadzić do obrotu uregulowania dotyczące odsetek maksymalnych, nie uczynił tego w stosunku do odsetek minimalnych. Wskazuje się również,

iz kredyt bankowy, który nie jest oprocentowany może przekształcać się w pożyczkę – w tym zakresie bowiem w definiującym wzajemne obowiązki stron art. 720 § 1 k.c. ustawodawca nie zdecydował się wskazać zwrotu odsetek, jako obowiązku pożyczkobiorcy. W takiej sytuacji jednak należałoby się opowiedzieć za dopuszczalnością takiej umowy pożyczki łączącej bank z klientem, albowiem zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo bankowe udzielanie pożyczek pieniężnych pozostaje czynnością bankową, o ile pożyczka taka została udzielona przez bank. Rozważania te prowadzą do wniosku, iż możliwym jest trwanie stosunku obligacyjnego, treścią którego bank udzielił powodowi kredytu (pożyczki), który nie jest oprocentowany.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu są o tyle istotne, iż oprocentowanie kredytu hipotecznego z 4 grudnia 2007 r. udzielonego powodowi może wzbudzać wątpliwości. Z jednej strony zwrócić należy uwagę na mechanizm, który stosowany był w tej umowie (podobnie zresztą jak w innych umowach o kredyt denominowany) – stosowanie oprocentowania opartego o stawkę (...) wynikało wprost z klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie i było jej niejako odpowiednikiem. Z drugiej strony bowiem strony decydowały się na denominację udzielonego kredytobiorcy kredytu bankowego do wskazanej w umowie waluty (frank szwajcarski), zaś z drugiej strony skutkiem takiej waloryzacji było ustalenie oprocentowania kredytu według parametrów charakterystycznych dla tej waluty (czyli zastosowanie stawki oprocentowania opartej o wskaźnik (...) dla franka szwajcarskiego). Sąd dostrzega możliwość uznania, iż zachodzi tak daleko idące powiązanie pomiędzy tymi dwoma parametrami to jest denominacji kredytu bankowego oraz stosowania oprocentowania tego kredytu według stawki właściwej dla tej waluty, iż nie jest możliwe funkcjonowanie jednego z tych postanowień umownych bez drugiego. Zwrócić należy zresztą uwagę, iż na rynku nie funkcjonowały kredyty (a w każdym razie pozwany bank kredytów o takich parametrach nie oferował), w których wprowadzono by wyłącznie jeden z tych elementów – tzn kredyty, w których stosowano co prawda klauzulę waloryzacyjną, ale utrzymywano oprocentowanie ustalone w oparciu o parametry waluty krajowej, czy też odwrotnie – kredyty udzielane w walucie krajowej, niewaloryzowane, ale oprocentowane według waluty obcej (np. franka szwajcarskiego). Chodzi tu zatem nie tylko o ekonomiczne powiązanie obu tych czynników, które jest oczywiste i jak się wydaje nie wymaga dalej idącego uzasadnienia, ale także powiązanie prawne – wykładnia umowy, dokonana z zachowaniem zasad wskazanych a art. 65 § 2 k.c., musi prowadzić wprost do wniosku, iż intencją stron było zastosowanie w tym okresie korzystniejszego dla kredytobiorcy oprocentowania kredytu, niejako w zamian za waloryzację tego kredytu. W takiej zaś sytuacji wyeliminowanie z łączącego strony stosunku prawnego jednej z tych sprzężonych klauzul (klauzuli waloryzacyjnej) warunkuje konieczność odstąpienia od możliwości stosowania również drugiej z nich – czyli klauzuli oprocentowania. W tym zakresie ponownie odwołać należy się do przytoczonego już poglądu zawartego w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)) i uznać, iż w takiej sytuacji brak jest możliwości zastąpienia tak ustalonego oprocentowania, oprocentowaniem wyliczonym w inny sposób, w oparciu o odpowiednie stosowanie uregulowań krajowych te rozważania zatem prowadziłyby do wniosku, iż w wyniku braku związania konsumentów (kredytobiorców) uregulowaniami związanymi z ustalaniem wysokości oprocentowania kredytu i braku możliwości odwołania się do jakichkolwiek zasad obowiązujących w prawie krajowym, w oparciu o które ewentualnie można by odpowiednio ustalać zasady, według których taki kredyt miałby zostać oprocentowany, dochodziłoby w praktyce – przy uwzględnieniu nawet najbardziej rygorystycznych stanowisk doktryny – do konwersji waloryzowanego kredytu bankowego w nieoprocentowaną pożyczkę.

Rozważania powyższe prowadzą bowiem do finalnego wniosku, iż może istnieć ważny stosunek obligacyjny, który po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych sprowadzać się będzie do tego, iż bank przeniósł na kredytobiorców wskazaną w umowie ilość pieniędzy (w złotych polskich), zaś kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu tej ilości pieniędzy w ratach wskazanych w umowie. Oczywiście tym bardziej stosunek taki będzie istniał przy przyjęciu, iż kredytobiorcy zobowiązani są do zwrotu nie tylko kapitału, ale również odsetek. W takiej sytuacji powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny hipoteczny (...) z 4 grudnia 2007 r. denominowanego do CHF, nie mogło być uznane za zasadne, a roszczenie to polega oddaleniu.

Wyżej przytoczona argumentacja, zgodnie z którą strony związane są umową o kredyt złotowy (czy też umową o nieoprocentowaną pożyczkę złotową), nie byłaby sprzeczna ze zgodną wolą tych stron. Niewątpliwie intencją powoda

było uzyskanie finansowania zakupu lokalu mieszkalnego, którego koszt wyrażony był w złotych polskich, albowiem realizowana ona była w polskim obszarze płatniczym. Celem umowy kredytowej było zatem uzyskanie przez powoda finansowania w złotych polskich. Wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji – na co już zwracano uwagę – miał zaś jedynie na celu uzyskanie przez powoda pozornie korzystniejszych zasad tego finansowania, poprzez zastosowanie parametrów oprocentowania tego kredytu właściwych dla mniej podatnej na zjawiska dewaluacyjne waluty – franka szwajcarskiego. Skutkiem przyjęcia takiego rozwiązania było jednak jednocześnie wprowadzenie do obrotu waluty denominacyjnej. Pozostaje to jednak bez wpływu na cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), którym niewątpliwie było uzyskanie przez powoda finansowania inwestycji w złotych polskich; cel ten określono zresztą w § 3 umowy kredytu i było nim finansowanie zakupu mieszkania.

W ocenie Sądu eliminacja klauzuli denominacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym – możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli waloryzacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. G. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. A. L. M. i V. Y. R. R.). Tego rodzaju sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością jednak nie występuje.

Uznając za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce prowadzi to do uznania potrzeby utrzymania dla umowy oprocentowania według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostają wszelkie powiązania wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Konieczność przyjęcia takiego wniosku wynika z zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. i wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Próba modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, nawet jeżeli uznane zostałyby, że pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości UE wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, a zatem umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej nią wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, OSNC 2018/7-7/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE).

Podsumowując umowa kredytu zawarta między stronami niniejszego postępowania jest kredytem w złotych polskich i w dalszym ciągu wiąże strony. Jednakże, skuteczność podniesionych w pozwie zarzutów, musiała prowadzić do konkluzji, iż powód na dzień 5 listopada 2018 roku zobowiązany był do zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty niższej, niż ustalona pierwotnie przez bank. Wskazana kwota została bowiem wyliczona w oparciu o postanowienia umowne, które jako niedozwolone nie wiązały stron.

Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany bank pobrał od powoda bez podstawy prawnej raty w wysokości różnicy między wysokością raty obliczoną według założenia, że kredyt udzielony powodowi był kredytem złotowym, bez

powiązania z kursem CHF i oprocentowaniem według stawki LIBOR 3M powiększonym o marżę w wysokości 1,2 punktu procentowego, a wysokością obliczona na podstawie wewnętrznych regulacji banku. Zgodnie z wyliczeniami biegłego, różnica ta wynosiła na dzień 5 listopada 2018 roku 80.342,92 złote. W tym zakresie wyliczenia biegłego dokonane w jego opinii uzupełniającej, Sąd przyjął za ustalenia własne.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód nie wezwał strony pozwanej do spełnienia świadczenia na etapie przedsądowym. Odpis pozwu, który Sąd traktuje jako wezwanie do spłaty, doręczony został stronie pozwanej w dniu 21 stycznia 2019 roku, stąd też należało zasądzić odsetki na rzecz powoda od dnia 22 stycznia 2019 roku.

Strona pozwana winna zwrócić powodowi :

a) opłatę sądową od pozwu w kwocie 1000,00 zł,

b) koszt zastępstwa prawnego w kwocie 5417,00 zł;

to jest łączną kwotę 6417,00 zł

Strona przegrywająca (pозwana) winna ponieść również koszty wydatków poniesionych w trakcie procesu w postaci wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 2.251,08 zł.